MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.234. Warszawa, dnia 19.października 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr. 234.   Warszawa, dnia 19.października 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

SOCIALDEMOKRATAS z 13/X. /Kowno/ nawiązując do obchodu rocznicy utraty Wilna w dniu 9/X., przypomina, że Socjaldemokraci zawsze uznawali konieczność rozszerzenia terytorjum Litwy dla pomyślnego rozwoju jej życia gospodarczego i kulturalnego. Propagując taką Litwę socjal-demokraci litewscy wychodzili z założenia, iż przyszła Litwa będzie konsekwentnie demokratyczna i jako współżycia obywateli uzna poszanowanie odrębnych grup narodowościowych i sprawiedliwą troskę o ich potrzeby kulturalne. Stało się co innego. Rządy, które prowadziły politykę Litwy, od początku zajęły inne stanowisko w sprawie wileńskiej. Według nich kraj wileński musiał należeć do Litwy bez względu na to, jak ustosunkuje się do tego sama Wileńszczyzna. I dlatego, kiedy Wilno zagarnął Żeligowski, jedynem hasłem litewskich partyj narodowo-burżuazyjnych stał się okrzyk: odzyskać Wilno, przyłączyć Wileńszczyznę do Litwy !

Hasła odzyskania Wilna powtarzano latami, stały się martwemi wyrazami, retoryką, a "droga, jaką sobie obrano, by dojść do Wilna, niknie w mgle, z chwilą, gdy przekracza linję demarkacyjną". Nic nowego nie przyniósł i tegoroczny dzień żałoby z powodu zaprzepaszczonego Wilna.

Autor ironizuje tu ogłoszony w tym dniu art. Woldemarasa i zaznacza, że wszystkie obchody żałobne nabyły przedewszystkiem charakteru biurokratycznego i pozbawione są żywej twórczej myśli, realnej treści i drogowskazów.

LIETUVA z 13/X. donosi, że wydane zostały pocztówki, poświęcone "zagarniętemu" Wilnu. Na pocztówce odbito mapkę Litwy wraz z trzema ziemiami okupowanemi przez Polskę. Napisy w językach: litewskim, francuskim i angielskim głoszą: Wilno pod ciężkiem jarzmem okupantów czeka chwili oswobodzenia ...itd..

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 18/X. i inne pisma prawicowe donoszą, że rząd litewski, powołując się na art.11.paktu Ligi wniósł skargę do Ligi Nar. zarzucając Polsce wrogie zamiary, zwrócone przeciwko egzystencji Litwy. Pismo zaznacza, że odwoływanie się do art.11.paktu Ligi jest momentem w polityce międzynarodowej niezwykle rzadkim, uważa jednak, że ponieważ Litwa nie domaga się natychmiastowego zwołania Rady, a pozostawia

kwestję do załatwienia dopiero grudniowej sesji Rady Ligi, spodziewać się można, że wiele do tego czasu zmienić się będzie mogło. Dalej pismo zaznacza, że demonstracja wileńska oraz napięcie polsko-litewskie, wywołane konfliktem z powodu szkolnictwa, były tylko taktycznem posunięciem. Natomiast pewnem jest, że ciągłe podróże Marszałka Piłsudskiego do Wilna nie są podejmowane bez z góry określonych zamiarów, cel leży mianowicie w tem, aby uspokoić opinję Europy co do koncentracji wojsk polskich na granicy wileńskiej i aby w danym momencie zagarnąć Litwę i stworzyć fait accompli. Niespodzianka taka nastąpić może każdego dnia. Okazuje się to z całej taktyki polskiej. Okazuje się także, że odezwa internowanych nauczycieli była świadomem kłamstwem. Żaden bowiem z nauczycieli polskich na Litwie nie został internowany, ani aresztowany. Przez demonstrację w rodzaju wileńskim przygotowuje się wrażenie, jakoby Litwa była ośrodkiem niepokoju w stosunkach polsko-litewskich i że Polska zachowuje spokojne stanowisko. Zanim zdecydowano się w Kownie zdementować fałszywe informacje polskie, cała zagranica była już w posiadaniu wiadomości o rzekomo wrogich Polsce zarządzeniach w Litwie i opinja publiczna stała pod wpływem informacyj polskich. W rzeczywistości okazało się, że Polska z niewiadomych powodów sztucznie doprowadziła do nowego konfliktu polsko-litewskiego.

Dziś stwierdzić zatem można, że kwestja wileńska będzie tak długo dla Europy aktualną, jak długo u steru rządu polskiego stać będzie Marsz. Piłsudski.

SLOVAK z 15/X. pisze p.t."Litwa mobilizuje ?" że mała Litwa, grożąca Polsce wojną jest pierwszym napastnikiem podważającym traktaty pokojowe. Od r.1920. Litwa stale prowokuje Polskę, która przyjmuje to ze spokojem wprost niedowiary. Dalej opisuje dziennik przebieg uroczystości wileńskich i zamiary litewskie w zmianie konstytucji.

POLSKA I NIEMCY.

Pisma niemieckie donoszą o pobycie polityków niemieckich, tajnego radcy prof.Dr. Juljusza Wolffa, i posła z Volksparteì Schmida-Hirschberga. Politycy ci przybyli z ramienia berlińskiego Komitetu dla porozumienia z Polską.

VOSSISCHE ZEITUNG i VORWAERTS z 18/X. piszą, że obydwaj ci panowie mieli sposobność przekonania się w kołach politycznych i gospodarczych w Warszawie, że nie tylko czynniki lewicowe lecz także koła oficjalne i eksponenci prawicy wykazują szczerą chęć dla podpisania traktatu handlowego z Niemcami. Pisma niemieckie zwracają specjalną uwagę na artykuł prof. Strońskiego, który pojawił się w Warszawiance, w którym prof. Stronski pisze, że zbliżenie się Niemiec do państw zachodnich jest prawdziwą gwarancją pokoju Europy.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 18/X. pisze w sprawie układu handlowego polsko-niemieckiego, że Polska otrzymawszy pożyczkę zagraniczną wysunąć może postulaty wobec Niemiec, które dla rządu Rzeszy będą nie do przyjęcia. Znając mentalność Polski - pisze dziennik - spodziewać się tego można.

Dziennik polemizuje z opinją opozycji i jej pism, które zwracają uwagę, że Niemcy po raz który przeoczyły najlepszy moment dla zawarcia traktatu handlowego z Polską, na warunkach dla Niemiec korzystnych, tj. w czasie gdy układ pożyczkowy nie wchodził jeszcze w granice możliwości.

Dziennik stara się pocieszyć swych czytelników, zapewnia-
ją, że eksponenci grupy amerykańskiej zwrócili rządowi polskiemu uwa-
gę na konieczność zawarcia układu handlowego z Niemcami, następ-
nie atakuje opozycję, że działa wbrew interesom narodowym, a w
końcu zapewnia, że skoroby Polska miała istotnie wysunąć cięż-
kie warunki, to Niemcy mogą wyczekać odpowiedniej sposobności,
bardziej nadającej się do zawarcia traktatu handlowego, aniżeli
moment obecny.

W zrozumieniu dziennika, trudności wywołane w rokowaniach
handlowych, nigdy nie były spowodowane taktyką i polityką Niemiec,
lecz leżały one wyłącznie w polityce Warszawy. Wobec tego stwier-
dza dziennik, że główne trudności wywołane są wyłącznie przez
Warszawę, a jeśli doszło obecnie do porozumienia, to jest to wy-
łącznie zasługą ustępliwości Niemiec. W każdym razie gospodarczy
rozwój Polski, nie jest do pomyślenia nawet przy pożyczce amery-
kańskiej bez porozumienia z Niemcami.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 16/X. podaje p.t. "Polonizowanie
Pomorza" korespondencję z Poznania, że urząd ziemski w Grudzią-
dzu przystąpił do wykupu tych majątków, przeznaczonych do parce-
lacji, które w ciągu ustawowego jednego roku wcale się nie rozpar-
celowały. Kor. dowodzi, że polacy dążą do zniszczenia niemczyzny.
Duchem traktatu o ochronie mniejszości jest przedewszystkiem utrzy
manie własności. Najgorszem ze wszystkiego jest usuwanie Niemcom
ziemi z pod nóg. Kor. zwraca się z wezwaniem, by rząd niemiecki
wpłynął na poddanie rewizji tej sprawy, by uchronić Niemców od
przepędzenia przez niesprawiedliwie przeprowadzoną reformę rolną.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

STOSUNKI FRANCUSKO-SOWIECKIE.

LE TEMPS z 15/X. pisze, w art.wst., że ironiczny i aro-
gancki ton ostatniej noty Sowietów nie ułatwi wzajemnych stosun-
ków obu państw. W każdym razie należy ustalić, że z chwilą,
kiedy rząd moskiewski uznaje konieczność odwołania Rakowskiego,
przyznaje się on do błędu, popełnianego dotychczas przez nieli-
czenie się z życzeniami Francji. Zarówno z ostatniej noty Cziczе-
rina, jak i z innych dotychczas ogłoszonych dokumentów wynika, że
to rząd francuski, a nie rewolucyjny rząd moskiewski, zabiegał
stale i zasadniczo o utrzymanie stosunków francusko-sowieckich
i o rozwój prowadzonych pertraktacyj.

ERE NOUVELLE z 16/X. zamieszcza art.Cudenet'a p.n. "Avant
tout na pas rompre". Autor pisze, że przeciwnicy ambasady sowiec-
kiej prowadzą swoją kampanję z niesłychanym cynizmem. Walczą w imi
interesów partyjnych, zapominając o interesach narodowych. Zapo-
mina również o tem, że istnieje Polska, a obok niej Niemcy.
Obecnie rozgrywa się partja pomiędzy Wschodem a Zachodem. Zerwa-
nie z państwem, które jest uosobieniem nowych prądów na Wscho-
dzie, byłoby zredukowaniem roli i przeznaczenia Zachodu. Francja,
stojąca na straży interesów Zachodu, ma obowiązek utrzymać amba-
sadę.

LE MATIN z 15/X. pisze m.in.: jeśli p.Dowgalewski będzie
poprostu tylko przedstawicielem swego państwa, a nie agentem re-
wolucyjnym, spotka się jeśli nie z sympatją, to przynajmniej z

"grzeczną neutralnością" we Francji. Jeżeli jednak wejdzie w ślady Rakowskiego, "będzie musiał zbierać swoje manatki tak samo, jak on". Francja nie pozwoli się zbolszewizować, - o tem winni pamiętać wszyscy bolszewicy, którzy do nas przyjeżdżają - pisze dziennik.

L'HUMANITE z 14 i 15/X. zamieszcza artykuły w związku ze sprawą odwołania Rakowskiego i pisze m.in., że Sowiety, mianując innego ambasadora w Paryżu, dały nowy dowód swych dążności pokojowych i ducha pojednawczego. W art. z dn.15/X.p.n. "Les initiateurs du rappel de M.Rakowski ont bien travaillé pour la guerre" dziennik pisze, że Briand zrzuca maskę i żąda odwołania Rakowskiego, a tem samem przygotowuje zerwanie, czyli wojnę. Prawa dyktują obecnie we Francji władcy trustów metalowych i banków. Oni skłonili Poincarégo do odegrania tego rodzaju roli w sprawie francusko-sowieckiej. Oni również przeszkodzili do załatwienia kwestji długów.

THE OBSERVER z 16/X. podkreśla, że chociaż stosunki pomiędzy Francją i Sowietami są naprężone, to jednak Francja zdecydowana jest stosunków nie zrywać. W tej kwestji francuski punkt widzenia zgodny jest z niemieckim. Pewnego dnia stosunki pomiędzy Anglją i Sowietami będą musiały być naprężone. Naprawa jest trudniejszą rzeczą do przeprowadzenia, niż zerwanie, jednakże jest konieczna dla Europy. Jeżeli zdaniem pisma Sowiety poczynią szczere propozycje, to Anglja odniesie się do nich przychylnie.

BUŁGARJA i JUGOSŁAWJA.

LE MATIN z 16/X. donosi z Bukaresztu, że dochodzenie prowadzone z powodu ostatnich zamachów komitadżów na granicy serbsko-bułgarskiej i grecko-bułgarskiej, doprowadziło do wykrycia potężnej organizacji bolszewickiej w miejscowości Varna, którą należy uważać za centrum niepokoju w Macedonji. Rezultaty tego dochodzenia trzymane są w ścisłej tajemnicy, jednakże wiadomem jest, że organizacja bolszewicka z Varny rozporządza znacznemi środkami finansowemi i posiada doskonale urządzone biuro fabrykacji fałszywych paszportów. Celem organizacji jest szerzenie niepokoju na Bałkanach a szczególniej w Rumunji; prowadzi ona obecnie ożywioną propagandę w Besarabji.

IL SECOLO z 16/X. Koresp. z Paryża powtarza powyższe informacje.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 13/X. W art.wstępnym pisze, że decyzja rządu bułgarskiego co do działania w sposób stanowczy wobec rewolucjonistów macedońskich jest rozsądna. Decyzja ta zdaje się wykazywać, że rząd bułgarski czuje się na tyle silny, by móc przeprowadzić swą politykę przyjaźni bałkańskiej, jeżeli zajdzie potrzeba nawet wbrew Komitetom rewolucyjnym.

JOURNAL DE GENEVE z 16/X. pisze w art.wst. "Serbes et Croates" o antagoniźmie serbo-chorwackiem, omawiając przyczyny jego powstania. Choć Serbowie uważający siebie za najlepszych patrjotów, obsadzili najwyższe stanowiska w nowem wielkiem państwie jugosłowiańskiem, to przecież Chorwaci posiadają nawet w Belgradzie wielki wpływ dzięki swej wysokiej kulturze i administracyjnemu doświadczeniu. Stosunki między dwoma narodami poprawiły się przez to, że od śmierci Paszica zmniejszyło się znaczenie partji radykalnej, będącej za centralizacją a obecnie wzrosły wpływy demokratów, popierających decentralizację.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

PRAWDA z 15/X. W odpowiedzi na expose min.spraw zagr. Ackela w parlamencie estońskim, dziennik pisze, że z przemówienia tego wynika, iż Estonja stara się wskrzesić, zdawało się, już pogrzebaną ideę bloku państw bałtyckich pod hegemonją Polski. W takich warunkach zapewnienie, że Estonja pragnie wzmocnić za pośrednictwem układu gwarancyjnego i nieagresji stosunki przyjazne z ZSRR., nie może wzbudzić wiary w jego szczerość.

PRAWDA z 16/X. pisze, że mająca się odbyć konferencja państw bałtyckich w sprawach ekonomicznych w dniu 10.grudnia br., przygotowywana jest pod przemożnym wpływem Estonji. W programie konferencji umieszczony jest m.in. punkt, dotyczący wspólnych wystąpień państw bałtyckich w sprawach handlu zagranicznego. Dziennik wyraża zaniepokojenie z powodu takiego projektu i zapytuje, czy Łotwa w razie ratyfikacji traktatu handlowego z ZSRR. będzie zobowiązana zrzec się go w interesie "zgodnych wystąpień wszystkich państw bałtyckich" i w celu przestrzegania zasad jednolitej polityki celnej.

"Rząd lewicowo-demokratyczny Łotwy staje się ofiarą ordynarnego szantażu. Wokół Litwy pod wpływem Estonji, która ze swej strony wyraża opinję Anglji, stwarza się opinja publiczna państw bałtyckich, wrogich ZSRR. Łotwa postawiona jest przed wyborem: zrzeczenia się traktatu handlowego ZSRR. albo zrezygnowania z jednolitego frontu ekonomicznego państw bałtyckich."

KONIGSBERGER HART.ZEITUNG z 15/X. W art.wst. pisze, o państwach bałtyckich i zapytuje, czy są one bałtyckim Bałkanem, czy też mogą utworzyć bałtyckie Locarno. Łotwa, Estonja i Litwa ulegają silnym wpływom mocarstw,szczególnie Anglji, która widzi tam swój punkt oparcia przeciwko Rosji. W ostatnich czasach Łotwa wyłamuje się z solidarności bałtyckiej, nie chcąc dojść do porozumienia z Litwą, dopóki ta nie ureguluje sprawy Wilna. Polska śledzi - pisze autor - rozwój wypadków u sąsiadów z wielką nieufnością i główną przyczyną rozpoczęcia rokowań o pakt gwarancyjny z Rosją, musiała być obawa przed zjednoczeniem się państw bałtyckich. Ostrze tych rokowań Polska kieruje wyraźnie przeciwko Litwie, aby przez to skłonić ją do myśli zjednoczenia państw bałtyckich. To wszystko składa się raczej na Bałtycki Bałkan, niż na Bałtyckie Locarno. Decydujące pchnięcie w jedną lub drugą stronę, musi przyjść z zewnątrz. Należy wziąć tu pod uwagę zbliżające się starcie między Rosją i Polską, jak i między Anglją i Rosją. Niemcy muszą pilnie uważać na rozwój wypadków nad Bałtykiem, posiadając tam ważne interesy polityczne i gospodarcze.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.S.R.

IZWIESTJA z 15/X. witają w art.wst.otwarcie II.sesji centralnego komitetu wykonawczego Związku Sowieckiego /C.I.K. Z.S.R.R./, która rozpoczęła się w Leningradzie w dniu 15.bm. Autor stwierdza, że ZSRR. stoi silną stopą na gruncie socjalistycznego rozwoju, czego nie może dojrzeć jedynie opozycja, zarzucająca, że Związek Sowiecki stacza się ku kapitalizmowi, i faworyzuje bogatych włościan i nepmanów. Inaczej jednak oceniają wyniki prac partji komunistycznej jej wrogowie. Nie cieszy ich to, że w Sowietach nie osiągnięty został jeszcze w pełni ustrój socjalistyczny, widząc postępy komunizmu.

IBIDEM zamieszczają deklarację przedstawicieli różnych dziedzin sowieckiego życia kulturalnego, technicznego i gospodarczego, wypowiadających się za systemem komunistycznym w ZSRR. Dziennik uważa tę deklarację za ważny dokument świadczący, że istnieje już znaczna grupa inteligencji, zbliżonej ideowo do władzy sowieckiej.

PRASA SOWIECKA z 16/X. publikuje manifest C.I.K.Z.S.R.R. z okazji 10-letniej rocznicy rewolucji rosyjskiej. Manifest zapowiada szereg reform socjalnych /7-godzinny dzień pracy, zabezpieczenie starości itd./ zmniejszenie ciężarów podatkowych oraz częściową amnestję.

THE MORNING POST z 14/X. Kor. z Paryża donosi, że według wiadomości z państw bałtyckich, kozacy na Kubaniu zbuntowali się.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.
---

zmiany RYTAS z 15/X. zamieszcza komunikat litewskiego Ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczący konstytucyji. Projektowane zmiany są ujęte w 14-u punktach, które też będą oddane pod głosowanie narodowe podczas referendum. Pierwsze 6 punktów dotyczą Sejmu, drugie 6 prezydenta i ostatnie 2 kontroli. Liczba posłów ma być zmniejszona do 40. Prezydent wyznacza i usuwa ministrów. Sejm może udzielić gabinetowi ministrów votum nieufności, tylko 3/5 głosów. Podczas nieobecności Sejmu, prezydentowi przysługuje prawo wydawania dekretów. Sejm ma być obierany na lat 5, prezydent na lat 7. Kontroler państwowy odpowiada za swą pracę tylko przed najwyższym sądem państwowym i nie może być usunięty ze swego stanowiska ani przez prezydenta, ani przez Sejm.

LIETUVA z 15/X. W art.wst. podkreśla ważne znaczenie dla katolickiej Litwy zawartego przez Waldemarasa konkordatu z Watykanem. Brak konkordatu - pisze autor - dał się odczuwać szczególnie w stosunkach państwa z kościołem. Brakowi temu należy również przypisać wiele nieporozumień i waśni zaszłych w wewnętrznem życiu politycznem Litwy.

LIETUVA z 13/X. donosi, że w związku z podpisaniem konkordatu z Watykanem, w Kownie odbyła się konferencja biskupów litewskich. Gabinet ministrów przedstawił dla ratyfikacji prezydentowi Smetonie podpisany w Rzymie konkordat z Watykanem.

ECHO /Kowno/ z 15/X. pisze, że na podstawie umowy tranzytowej Litwy z Niemcami, Rosją i Łotwą, dochody z tranzytu Litwa oblicza rocznie na 6-7 milj. litów.

MEMELER DAMPFBOOT z 15/X. za Ostexpress podaje, że banki niemieckie nie udzielały żadnego kredytu dla rolnictwa litewskiego.

KONIGSBERGER ALLGEMEINE ZEITUNG z 15/X. w wiadomościach z Kłajpedy podaje, że zwlekanie z utworzeniem dyrektorjatu przedłużają się i że niema nadziei na spełnienie obietnic danych w tej dziedzinie przez Woldemarasa.

IBIDEM pisze, że litewski dziennik w Kłajpedzie Lietuvos Kaleiwis" umieszcza artykuły, zarzucające Niemcom chęć podbicia Litwy, podobnie, jak to chcą zrobić polacy, posiadający już większą część terytorjów litewskich.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

THE TIMES z 12/X. pisze, że w pierwszych 8 miesiącach rb. eksport austrjacki wynosił 178.000.000 dol. podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie wynosił 156.000.000 dol. Wywóz do Niemiec wzrósł o 85 %, do Polski 56 %, Węgier 20 % i Czechosłowacji 13 %. Export do Jugosławji obniżył się o 7%, a Włoch 5 %.

THE DAILY HERALD z 15/X. Kor. dypl. pisze, że Primo de Rivera byłby gotów wyrzec się Marokka, by pozyskać poparcie Francji, Anglji i Włoch nie dla Hiszpanji, lecz dla Niemiec. Autor pisze, że w stosunkach pomiędzy królem i Primo de Riverą brak harmonji. Może dojść do tego, że albo król, albo dyktator będą musieli ustąpić. Primo de Rivera - jak się zdaje - zdecydował, iż tym ustępującym nie będzie on.

THE TIMES z 15/X. Kor. z Rygi pisze, że rząd sowiecki ustanawia nową linję okrętową pomiędzy Odessą, Aleksandrją i portami arabskiemi specjalnie Hedżasem. Pierwszy statek nowej linji wyruszy do Jeddah z ładunkiem 800 tonn cukru i herbaty.

THE DAILY TELEGRAPH z 15/X. omawia sprawozdanie Departamentu handlu zagranicznego /praca radcy handlowego Ambasady ang. w Waszyngtonie/ według którego ogólny nacisk Ameryki, który w 1900 r. wynosił 88.miljardów dolarów, w r.1925 wzrósł do sumy 355 miljardów dolarów, czyli z 1,100 dolarów na głowę wzrósł na przeszło 3.000.

THE MORNING POST z 14/X. Kor. z Waszyngtonu donosi: Senator Reed, który z ramienia str.demokrat.zamierza kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych b.ostro zaatakował Coolidge'a oraz oświadczył, że uregulowanie kwestji długów wojennych było zbyt wspaniałomyślne. Autor pisze, że wyborcy senatora Reed'a uważają, iż rząd amerykański zbytnio zmniejszył długi, by umożliwić bankierom z New-Yorku pożyczanie pieniędzy Europie i osiąganie dużych korzyści.

THE OBSERVER z 16/X. Kor. z Paryża pisze, że pewne koła francuskie obawiają się ducha "odwetu w Niemczech. P.Gabriel Aldhand pisząc z Rumunji oświadcza, że pieniądze, które Ameryka tak nierozsądnie pożycza Niemcom są używane przez nie na budowę w krajach neutralnych fabryk, które im pozwolą na nagłe wypowiedzenie wojny. Twierdzi, że w samej Rosji i Turcji istnieje przeszło pięćdziesiąt tajnych aerodromów, zorganizowanych przez inżynierów niemieckich.

KONIGSBERGER HART.ZTG. [illegible] 16/X. [illegible] artykuł prezydenta Meksyku Eljasza Callesa p.t. "Rewolucja przeciwko [illegible]". Zadaniem jego rządu jest ograniczenie przywilejów, jakiemi chcą posługiwać się kapitały zagraniczne i kler, [illegible] ze szkodą biednej ludności kraju. Jego rząd zamierza także do wytworzenia takich stosunków, aby mogli [illegible] migranci i przez to aby się kraj bogacił, [illegible] mu dotychczas [illegible] oligarchja [illegible] przeszkadzi.